

Postanowienie z dnia 14 października 2011 r., III CZP 50/11

Do odpowiedzialności komisantą będącego przedsiębiorcą za wady prawne rzeczy sprzedanej konsumentowi stosuje się przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.).

Sędzia SN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

Sędzia SN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

Sędzia SA Marek Machnij

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Klaudii R. przeciwko Annie K. o zapłatę, na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 października 2011 r., na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2011 r.:

„Czy do odpowiedzialności sprzedawcy związanej z dokonaniem w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą, za tzw. wady prawne, mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.), czy na zasadzie art. 535¹ k.c. przepisy art. 556–576 k.c.?”

odmówił podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Gliwicach, rozpoznając apelację wniesioną przez powódkę Klaudię R. od wyroku Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 30 września 2010 r., powziął istotne wątpliwości i na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił je Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia jako zagadnienie prawne sformułowane na wstępie.

Pozwana Anna K. przyjęła od Rafała C. do prowadzonego przez siebie komisju samochód osobowy peugeot 206 mistral celem jego sprzedaży. Powódka Klaudia R. nabyła ten samochód w dniu 12 lutego 2005 r. za kwotę 27 900 zł. Strony w chwili zawarcia umowy sprzedaży komisowej nie wiedziały o jakiegokolwiek wadzie samochodu lub jego niezgodności z umową.

W czasie postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Opolu przeciwko Rafałowi C. ustalono, że przedmiotowy samochód składa się w istocie z trzech samochodów, gdyż do samochodu o numerze nadwozia opisanego w fakturze sprzedaży wmontowano znaczną liczbę elementów karoserii i wyposażenia pochodzących z dwóch innych samochodów tej samej marki i typu. Te dwa samochody pochodziły z kradzieży, dlatego postanowieniem z dnia 26 listopada 2009 r. Prokuratura Rejonowa w Opolu, uznając kupiony przez powódkę samochód za dowód rzeczowy, oddała go jej na przechowanie, z zaznaczeniem przedstawienia go na każde żądanie organu prowadzącego postępowanie.

W tej sytuacji powódka w piśmie z dnia 15 lutego 2010 r. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 12 lutego 2005 r. ze względu na to, że w dniu kupna nie została poinformowana o tym, iż nie wszystkie części samochodu są nieoryginalne, a następnie wystąpiła w dniu 27 kwietnia 2010 r. z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanej Anny K. kwoty 20 000 zł z ustawowymi odsetkami. Jako podstawę prawną roszczenia wskazała przepisy o rękojmi za wady sprzedanej rzeczy, a w szczególności art. 560 § 2 k.c.

Wyrokiem z dnia 30 września 2010 r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach oddalił powództwo. Zdaniem tego Sądu, na podstawie art. 770¹ k.c. w niniejszej sprawie należy stosować przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 ze zm. – dalej: "u.s.w.s.k."). Sąd Rejonowy podkreślił, że art. 1 ust. 4, tej ustawy wyłącza stosowanie do sprzedaży konsumenckiej art. 556–581 k.c., stwierdzając, że gdyby ustawodawca nie zamierzał objąć pojęciem wad prawnych niezgodności towaru z umową, to w takim wypadku do sprzedaży konsumenckiej nie wyłączyłby stosowania art. 572¹–576 k.c.

Wątpliwości wywołuje kwestia, czy sprzedawca prowadzący działalność gospodarczą odpowiada za wady prawne rzeczy ruchomej, sprzedanej osobie fizycznej, która nabywa ją w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą, na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych

warunkach sprzedaży konsumenckiej, czy też do jego odpowiedzialności mają zastosowanie art. 556–576 w związku z art. 535¹ k.c. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu sprowadza się w istocie do pytania o granice wykładni dokonywanej w procesie stosowania prawa; gdy wykładnia literalna przepisów nie budzi wątpliwości, także w ocenie Sądu, który formułuje to zagadnienie, istnieją w rozważanej sytuacji podstawy do niezastosowania przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej i zastosowania wyłączonych przez tę ustawę przepisów kodeksu cywilnego o odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady prawne. Powszechnie przyjmuje się, że na gruncie prawa polskiego *de lege lata* orzeczenie sądowe oraz doktryna nie są źródłami prawa. Ta zasada, która znajduje wyrażne potwierdzenie w konstytucyjnej regulacji źródeł prawa, nie wyłącza jednak tego, że dokonując wykładni sąd może skorygować oczywiste wady przepisu i przywrócić jego systemową oraz aksjologiczną spójność w ramach systemu prawa przez odstąpienie od rezultatów, do których prowadzi wykładnia literalna. W rozpoznawanej sprawie, wbrew podjętym w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego próbom wykazania, że chodzi o niespójność systemową, brak jakichkolwiek podstaw do podważenia literalnej wykładni przepisów ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz wskazanych przepisów kodeksu cywilnego.

Artykuł 1 ust. 4 u.s.w.s.k. w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości stanowi, że do sprzedaży konsumenckiej nie stosuje się art. 556–581 k.c. W rozpoznawanej sprawie chodzi o sprzedaż dokonywaną przez komisanta na rzecz konsumenta, do której także stosuje się przepisy ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, co wynika wprost z art. 770¹ k.c. Wbrew twierdzeniu Sądu Okręgowego, także jednoznaczną treść zawiera art. 535¹ k.c., zgodnie z którym przepisy kodeksu cywilnego o sprzedaży stosuje się do sprzedaży konsumenckiej w takim zakresie, w jakim sprzedaż ta nie jest uregulowana odrębnymi przepisami. Skoro z art. 1 ust. 4 u.s.w.s.k. wynika, że nie stosuje się do niej przepisów art. 556–581 k.c., czyli także przepisów o rękojmi za wady prawne, tj. art. 572¹–576 k.c., to nie można racjonalnie twierdzić, że na podstawie art. 535¹ k.c. do sprzedaży konsumenckiej można stosować przepisy art. 556–576 k.c.

Za tym, że wady prawne są objęte określeniem „niezgodność towaru z umową” i że odpowiedzialność sprzedawcy z tego tytułu regulowana jest przepisami ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, a nie przepisami kodeksu cywilnego o rękojmi za wady prawne opowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2008 r., V CSK 293/08 (nie publ.). Również stanowisko doktryny w tej kwestii jest w zdecydowanej większości jednolite; autorzy wypowiadający w się na temat wad prawnych przy sprzedaży konsumenckiej przyjmują, że niezgodność towaru z umową obejmuje także wady prawne i z tego względu przepisy ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej mają zastosowanie do wad prawnych towaru konsumenckiego, a nie przepisy kodeksu cywilnego. Głosy przeciwne lub wyrażające wątpliwość wobec takiej interpretacji mają marginalny charakter i nie podważają zasadniczego kierunku refleksji doktrynalnej. Warto także zauważyć, że powołana w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego autorka komentarza do ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, wbrew temu co sugeruje ten Sąd, opowiedziała się za traktowaniem wad prawnych jako niezgodności towaru z umową i jednoznacznie sprzeciwiła się możliwości redukcji teleologicznej wyłączenia zawartego w art. 1 ust. 4 u.s.w.s.k. w związku z art. 535¹ k.c. w odniesieniu do wad prawnych.

Mając to na względzie należy uznać, że zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia nie ma cech, które w świetle ugruntowanej wykładni uzasadniają zajęcie stanowiska przez Sąd Najwyższy. Zmierza ono do wyjaśnienia kwestii jasno i jednoznacznie uregulowanej przez ustawodawcę w art. 1 ust. 4 u.s.w.s.k., nie budzi więc uzasadnionych wątpliwości. Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony, że w tej kwestii zajął już stanowisko Sąd Najwyższy, a brak wypowiedzi odmiennych. Sposób argumentacji, który miałby uzasadniać odejście od literalnej wykładni art. 1 ust. 4 u.s.w.s.k., zawarty w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego, obarczony jest błędami i nie wskazuje na potrzebę zmiany powszechnie akceptowanej w orzecnictwie i doktrynie wykładni tego przepisu. Zasadniczy argument w tym względzie, że dyrektywa nr 99/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. miała na celu wzmocnienie ochrony konsumenta, a w zakresie odpowiedzialności za wady prawne art. 10 u.s.w.s.k. stawia go w gorszej sytuacji niż art. 576 k.c., jest chybiony. Analiza ta jest uproszczona, gdyż dotyczy tylko innego sposobu liczenia terminu przedawnienia roszczeń kupującego, a polski

ustawodawca wypełnił swój obowiązek, skoro dyrektywa ta miała tylko zapewnić ochronę konsumenta na poziomie nie niższym niż w niej przewidzianym. Inną natomiast rzeczą jest, jaka powinna być relacja pomiędzy ustawodawstwem unijnym a krajowym w zakresie ochrony konsumenta. Ustawodawca unijny, obserwując skutki swojej działalności w zakresie ujednolicania ochrony praw konsumenta, zmienia ostatnio swoje stanowisko i zapewne także pod wpływem sytuacji, jaka występuje przy sprzedaży konsumenckiej, zamierza odejść od narzucania krajom członkowskim jednolitych rozwiązań na poziomie minimalnym lub maksymalnym i stworzyć prawo unijne tylko jako tzw. instrument opcjonalny, który zainteresowane strony mogą wybrać, gdy uznają, że standard ochrony zapewniony przez prawo krajowe jest niewystarczający. (...)

Biorąc pod uwagę te względy Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.